

Sygn. akt III APa 1/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas- Luty (spr.)
	Sędziowie:	SSA Ewa Krakowiak SSA Grażyna Wiśniewska
Protokolant:	Julia Zagajewska	

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w O.

o ekwiwalent za urlop

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki z o.o. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 listopada 2021 r. sygn. akt VII P 44/19

I. oddala apelację

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki z o.o. w O. na rzecz powoda J. K. kwotę 8.100 zł (ośmiu tysięcy stu złotych), tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Krakowiak Agata Pyjas-Luty Grażyna Wiśniewska

Sygn. akt III APa 1/22

UZASADNIENIE

W pozwie z 13 września 2019 r., wniesionym przeciwko (...) Sp. z o.o. w O., J. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 264 563,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 27 czerwca 2019 r. tytułem zapłaty ekwiwalentu za niezapłacony i niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy oraz zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że na dzień rozwiązania stosunku pracy liczba dni niewykorzystanego przez niego urlopu wypoczynkowego wynosiła łącznie 108 dni, w tym 13 dni za rok 2019

(urlop bieżący) oraz 95 dni za lata poprzednie (urlop zaległy), przy czym strona pozwana nie wypłaciła powodowi ekwiwalentu za zaległy urlop w wysokości 95 dni.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2021r. (sygn. akt VII P 44/19) Sąd Okręgowy w Krakowie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od (...) Spółki z o.o. w O. na rzecz J. K. 236.714,80 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od (...) Spółki z o.o. w O. na rzecz J. K. 18154 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 6318 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 58259,69 zł.

Sąd pierwszej instancji jako bezsporną okoliczność wskazał, że powód był zatrudniony u strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. w okresie od 6 stycznia 2009 r. do 26 czerwca 2019 r. w wymiarze pełnego etatu na stanowisku: Dyrektora ds. (...) (od 6 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2011 r.); Dyrektora (...) (od 1 lipca 2011 r. do 26 czerwca 2019 r.). Stosunek pracy ustał w wyniku jego rozwiązania z upływem czasu, na który zawarta była umowa o pracę. Uchwałą Rady Nadzorczej pozwanej Spółki z (...) r., która weszła w życie z dniem podjęcia, powoda odwołano z zarządu (...) Sp. z o.o. Po rozwiązaniu stosunku pracy odwołującemu wypłacono ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 13 dni (104 godziny) w kwocie 36 203,44 zł. Powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy w wymiarze 26 dni roboczych w roku. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone według zasad obliczania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 52 912,72 zł brutto (2784,88 zł brutto dziennie, 348,11 zł brutto za godzinę).

Sąd Okręgowy ustalił również, że w latach 2011- 2018 odwołujący był prezesem jednoosobowego zarządu strony pozwanej. Od 29 listopada 2018 r. do 27 czerwca 2019 r. zarząd pozwanej Spółki był dwuosobowy, a w jego skład wchodził również Ł. O. jako wiceprezes zarządu, do którego obowiązków należało: nadzór nad polityką finansową, nadzór nad terminowością i poprawnością w zakresie obowiązków podatkowych, optymalizacja poziomu kapitału obrotowego, zarządzanie płynnością finansową, analizowanie przepływów pieniężnych, bieżące monitorowanie sytuacji finansowej, aktywny udział w procesie pozyskiwania finansowania, nadzór na działem finansów- księgowym. W pozwanej Spółce powołana była również rada nadzorcza, która pełniła obowiązki pracodawcy wobec członków zarządu. Zgodnie z umową o pracę powód jako prezes zarządu zobowiązany był do wykonywania obowiązków określonych przepisami kodeksu spółek handlowych, kodeksu pracy, umowy Spółki, obowiązującymi przepisami prawa o charakterze ogólnopaństwowym oraz ustaleń właścicieli podjętych w formie uchwał organów stanowiących i nadzorczo- kontrolnych Spółki. Powodowi, jako prezesowi zarządu oraz dyrektorowi naczelnemu, podlegały m.in. działy produkcyjne, handlowe. Powód sprawował nadzór nad procesem produkcji, sprzedaży, zaopatrzenia, a także bieżącą ich kontrolę i ocenę, kierował całokształtem działalności Spółki. Dbał o prawidłową realizację zawartych kontraktów i pozyskiwanie nowych zleceń, w związku z czym m.in. brał udział w spotkaniach, naradach, negocjacjach, które odbywały się poza siedzibą Spółki. Pracę wykonywał także w siedzibie Spółki. Powód nie miał określonego miejsca, z którego miał świadczyć pracę i zdarzało się, że wykonywał ją zdalnie. Rada nadzorcza nie kontrolowała, z jakiego miejsca powód wykonywał pracę, ani długości przebywania przez niego na terenie Spółki. Powód miał wykonywać pracę w czasie, kiedy wymagał tego interes Spółki, a nie w ściśle określonych godzinach. Zdarzało się, że pracę wykonywał także w trakcie urlopów (mailowo, telefonicznie). Czas pracy powoda nie był ewidencjonowany. Rada nadzorcza nie miała zastrzeżeń do pracy powoda. Powód otrzymywał cyklicznie premie uznaniowe, które były zależne od pozytywnej oceny jego pracy. W trakcie zatrudnienia powoda przebywał on na jedno, jak i wielodniowych urlopowach. W czasie, gdy powód był jedynym członkiem zarządu, w trakcie jego nieobecności nikt go nie zastępował. Od listopada 2018 r. zastępował go drugi członek zarządu- Ł. O.. Zgodnie z obowiązującą u strony pozwanej procedurą dotyczącą korzystania z urlopów pracownicy składali swoim przełożonym wnioski o urlop. Wystawiano wówczas kartę urlopową, która była podpisywana przez przełożonego i składana w dziale kadr, którego pracownicy odnotowywali urlop w systemie. W przypadku członków zarządu Spółki, w tym powoda, nie stosowano powyższej procedury. Powód

uzgadniał i zgłaszał swoje urlopy radzie nadzorczej, zazwyczaj jej członkowi E. S.. Robił to telefonicznie lub mailowo. Urlopy powoda były odnotowywane w systemie przez pracownice działu kadr - U. H. lub A. P.. Zdarzało się, że urlop powoda był ewidencjonowany w systemie już po jego zakończeniu. W latach 2014- 2019 powód przebywał na urlopie wypoczynkowym: 1. w 2014 r.: od 10 do 12 marca, od 11 do 18 czerwca, od 8 do 12 września, 10 listopada, od 15 do 22 listopada; 2. w 2015 r.: od 2 do 3 marca, od 18 do 22 maja, od 10 do 11 sierpnia, od 10 do 11 września; 3. w 2016 r.: od 11 do 18 kwietnia, od 14 do 20 czerwca, od 19 do 23 września, 23 grudnia, 28 grudnia; 4. w 2017 r.: od 2 do 8 maja, 16 kwietnia, 14 sierpnia, od 4 do 8 września, od 21 do 29 grudnia; 5. w 2018 r.: od 24 do 30 maja 2018 r., od 10 września do 12 października, 2 listopada, 27, 28 i 31 grudnia; 6. w 2019 r.: od 19 kwietnia do 2 maja. W 2019 r., w momencie rozwiązania stosunku pracy, powodowi przysługiwało 85 dni niewykorzystanego urlopu, przysługującego za lata 2015-2018 (10 dni za 2015 r., 26 za 2016 r., 26 za 2017 r., 23 za 2018 r.). W trakcie zatrudnienia powoda u strony pozwanej sygnalizował on radzie nadzorczej, że posiada znaczą liczbę dni niewykorzystanego zaległego urlopu przysługującego za lata ubiegłe. E. S., działający w imieniu rady nadzorczej, wskazał powodowi konieczność wykorzystania zaległego urlopu. Z uwagi na obowiązki powoda, fakt, że do listopada 2018 r. brak było osoby zastępującej go w trakcie nieobecności oraz ilość zaległego urlopu odwołujący nie był w stanie wykorzystać tego urlopu. W okresie od 25 do 27 czerwca 2019 r. powód przebywał w delegacji służbowej jako pracownik strony pozwanej w (...)i we (...)

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań powoda i świadków: Ł. O., E. S., K. R., U. H., S. J., A. K., K. K.. Wiarygodność dokumentów co do zasady nie budziła wątpliwości Sądu, z zaznaczeniem, iż ustalając stan faktyczny sprawy Sąd miał na uwadze, że karta urlopową oraz skan urlopów powoda z systemu nie zawierały wszystkich wykorzystanych przez niego urlopów. Posłużyły one Sądowi do ustalenia, że w okresach wskazanych w tych dokumentach powód przebywał rzeczywiście na urlopie wypoczynkowym, jednakże na urlopie takim przebywał również w innych, ustalonych na podstawie zebranych w sprawie materiałów dowodowych okresach, tj. od 15 do 22 listopada 2014 r., od 10 do 11 sierpnia 2015 r. i 27, 28 i 31 grudnia 2018r. Korzystanie przez powoda z urlopu wypoczynkowego w czasie od 10 do 11 sierpnia 2015 r. i 27, 28 i 31 grudnia 2018 r. wynika bowiem jednoznacznie z maili, jakie powód skierował do członka rady nadzorczej- E. S., informując go, że w wymienionych okresach będzie korzystał z urlopu wypoczynkowego. W związku z tym nie ulegało wątpliwości, że pomimo nieuwzględnienia w karcie urlopowej tych urlopów, powód faktycznie z nich skorzystał, co również potwierdził w swoich zeznaniach sam powód. O przebywaniu przez powoda na urlopie wypoczynkowym w okresie od 15 do 22 listopada 2014 r. świadczył natomiast mail z biura podróży skierowany do powoda, w którym proszono powoda o wyrażenie opinii na temat pobytu w tym okresie w hotelu położonym na terenie (...) (pobyt taki potwierdził powód w swoich zeznaniach). Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego należało przyjąć, że powód faktycznie w tym okresie przebywał na wakacjach, a skoro tak to niewątpliwie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Okresy, w których powód przebywał na urlopie wypoczynkowym, a które nie zostały ujęte w ewidencji urlopowej należało zatem odjąć od pierwotnej podawanej w ewidencji liczby dni niewykorzystanego przez powoda urlopu wypoczynkowego. Za niemożące stanowić podstawy ustaleń, że powód przebywał na urlopie wypoczynkowym w innych, niż ujęte w karcie urlopowej oraz wskazanych powyżej okresach zostały uznane przez Sąd inne dokumenty i dowody przedstawione przez stronę pozwaną, która twierdziła, że powód korzystał z urlopu wypoczynkowego w czasie: od 17 do 24 listopada 2015 r. (do akt sądowych złożono jedynie rezerwację/umowę zgłoszeniową, która w żaden sposób nie wskazuje i nie świadczy o tym, że powód przebywał na wakacjach w tym czasie, a brak jest innych dowodów wskazujących na to); od 12 do 17 sierpnia 2017 r. (sam fakt zalogowania na portalu internetowym nocowanie.pl w dniach 12 i 17 sierpnia 2017 r. nie wskazuje w żaden sposób, że powód przebywał w czasie od 12 do 17 sierpnia 2017 r. na wakacjach i że korzystał z urlopu wypoczynkowego). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał także podstaw do ustalenia, że powód nie świadczył pracy- korzystał z urlopu wypoczynkowego w dniach 13 i 21 czerwca 2016r., od 16 do 18 i 24 września 2016 r. oraz 20 grudnia 2017 r. Co prawda 13 czerwca 2016r., 16 września 2016 r. i 20 grudnia 2017 r. powód rozpoczynał swoje wakacje, wylatywał z kraju, jednak Sąd miał na uwadze, że w każdym przypadku wylot miał miejsce w godzinach wieczornych lub nocnych, a zatem, jak wskazuje doświadczenie życiowe, powód nie musiał korzystać w tych dniach z urlopu wypoczynkowego, gdyż miał możliwość świadczenia pracy przed wylotem, co (jak wskazują zeznania świadków i powoda) miało miejsce. Co do 21 czerwca 2016 r. brak było dowodów na korzystanie przez powoda w tym dniu z urlopu wypoczynkowego, a biorąc pod uwagę, iż powód powrócił do (...)z wakacji 20 czerwca 2016 r., należało przyjąć, że mógł stawić się w pracy

następnego dnia. Powód nie był również zobowiązany do korzystania z urlopu 17, 18 i 24 września 2016 r., gdyż były to dni, w których nie świadczył pracy na rzecz strony pozwanej (odpowiednio sobota, niedziela i sobota). W ocenie Sądu Okręgowego również inne dowody z dokumentów nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, że powód w innych okresach korzystał z dodatkowych, innych niż ustalone przez Sąd dni urlopu. Sam fakt, że powód otrzymał drogą mailową oferty pobytu w określonych miejscach w danych terminach, w tym od 2 do 9 oraz od 9 do 16 marca 2019 r., nie mógł stanowić podstawy do ustalenia, że powód w tych dniach przebywał na urlopie wypoczynkowym. Brak było bowiem jakichkolwiek innych dowodów, które pozwalałyby na ustalenie, że powód w tych okresach skorzystał faktycznie z tych ofert, wyjechał na wypoczynek i nie świadczył pracy na rzecz strony pozwanej. Również okoliczność wyjścia w trakcie jednego z dni pracy do notariusza celem załatwienia prywatnych spraw powoda, nie wskazywała, że powód korzystał wtedy z urlopu wypoczynkowego, a mimo to nie zostało to uwzględnione w ewidencji urlopowej. Zauważyć bowiem należy, że powód nie pracował w ściśle określonych godzinach, aienne ramy czasowe w jakich wykonywał pracę na rzecz strony pozwanej wyznaczane były zadaniami powoda. W związku z tym umożliwiała to powodowi przeznaczenie nawet kilku godzin w ciągu dnia na sprawy pozazawodowe bez konieczności korzystania z urlopu wypoczynkowego w tym dniu, gdyż powód „odpracował” te godziny w innym czasie. W świetle zebranego materiału dowodowego za korzystanie z urlopu wypoczynkowego nie mógł również zostać uznany wyjazd powoda w dniach od 25 do 27 czerwca 2019 r. do (...)i (...) gdyż jak jednoznacznie wynikało z zeznań świadków i powoda powód w tym czasie przebywał w delegacji służbowej, przy czym 27 czerwca 2019 r. nie był już pracownikiem strony pozwanej, co już samo w sobie wykluczało skorzystanie w tym dniu z urlopu wypoczynkowego. Sąd pierwszej instancji ocenił jako wiarygodne zeznania świadków Ł. O., E. S. i K. R. z uwagi na to, że były spójne i logiczne oraz korespondowały ze sobą nawzajem i pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Za zasługujące na wiarę Sąd uznał również zeznania A. K. oraz U. H., w tym co do tego, że powód, nawet jeśli rozpoczynał wakacje wieczorem danego dnia, to pracował w tym dniu, co potwierdził także świadek S. J.. Zeznania świadka K. K. posłużyły Sądowi do ustalenia, że powód przebywał na urlopie wypoczynkowym w czasie od 10 do 11 sierpnia 2015 r. oraz 27, 28 i 31 grudnia 2019r., gdyż znajdowało to potwierdzenie w korespondencji mailowej powoda z członkiem rady nadzorczej strony pozwanej w przedmiocie udzielenia powodowi urlopu w tych dniach i próśb rady nadzorczej kierowanych do powoda o wykorzystanie zaległego urlopu. W pozostałym zakresie zeznania świadka były nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż stanowiły niczym nieoparte przekonanie świadka, że powód przebywał na urlopiach wypoczynkowych też w innych, niezewidencjonowanych okresach oraz subiektywną ocenę świadka, że powód celowo nie wykorzystywał zaległego urlopu, która pozostawała w sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez wszystkich innych świadków zeznających w niniejszej sprawie. Zeznaniami powoda Sąd Okręgowy co do zasady dał wiarę, poza częścią w jakiej powód twierdził, że faktycznie prawie w ogóle nie korzystał z urlopu wypoczynkowego w czasie od 10 września do 12 października 2018 r. Urlop taki został bowiem zaewidencjonowany w karcie urlopowej, a powód, poza gołosłownymi twierdzeniami, nie wykazał, że w tym czasie rzeczywiście urlop taki odwołał i wykonywał pracę na rzecz strony pozwanej. Zeznania przedstawiciela strony pozwanej nie posłużyły Sądowi do poczynienia jakichkolwiek ustaleń w sprawie, gdyż nie posiadał on żadnych informacji w przedmiocie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął dowód z zestawienia korespondencji mailowej powoda prowadzonej z jego służbowego konta mailowego w oparciu o art 235⁽²⁾ § 1 k.p.c. jako nieprzydatny do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Przytoczył przepis art. 152 § 1 i 2 k.p., zgodnie z którym pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, zwanego dalej "urlopem". Pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu. Stosownie do art. 161 k.p. pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Roszczenie o udzielenie urlopu wypoczynkowego przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stało się wymagalne (art. 291 § 1 k.p.). W myśl art. 168 k.p. urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167². Z kolei zgodnie z art. 171 § 1 k.p. w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowi w momencie rozwiązania

z nim przez stronę pozwaną stosunku pracy przysługiwało 85 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, dokumentacja pracownicza zgromadzona w niniejszym postępowaniu (w tym przedstawiona przez samą stronę pozwaną), uzupełniona treścią zeznań świadków i powoda, pozwalała na ustalenie, że powód faktycznie nie wykorzystał 85 dni urlopu wypoczynkowego, licząc od urlopu przysługującego mu za 2015 r., przy czym nie wynikało to z jego celowego działania, podjętego z zamiarem uzyskania jak najwyższego ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Strona pozwana zwalczając zasadność roszczenia powoda i podnosząc tego typu zarzuty winna była, w myśl przepisów regulujących rozkład ciężaru dowodu (art.6 k.c.), wykazać je dowodami. Nie sprostала jednak temu obowiązkowi i nie wykazała, że podnoszone przez nią okoliczności faktycznie miały miejsce lub też świadczyły o celowym działaniu powoda. Nie zaferowała dowodów, które w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, wskazywałyby na to, że powód nie wykorzystywał przysługującego mu urlopu, gdyż świadomie dążył to skumulowania jak największej liczby dni urlopu niewykorzystanego celem uzyskania jak najwyższej kwoty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, w szczególności nie wynikało to z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Okoliczności sprawy wskazują, że powód był najważniejszą osobą w pozwanej Spółce, był odpowiedzialny za całokształt jej działalności. Jego obecność często była konieczna przy wielu czynnościach Spółki, więc nie mógł korzystać z urlopu wypoczynkowego w dowolnym czasie i co istotne aż do listopada 2018 r. w pozwanej Spółce nie było zatrudnionej żadnej osoby, która mogłaby zastępować powoda w trakcie jego nieobecności. Z tego względu powód rzadko korzystał z urlopu wypoczynkowego, a jeśli już, to w stosunkowo niewielkim wymiarze. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie świadczy to jednak o podejmowaniu zarzucanych mu przez stronę pozwaną działań mających na celu wykorzystanie prawa do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w sposób sprzeczny z jego społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Niewykorzystywanie urlopu przez powoda spowodowane było bowiem niezależnymi od niego okolicznościami. Brak było zatem podstaw do zastosowania art. 8 k.p. Podstawy takiej nie mogły stanowić okoliczności dotyczące pobierania przez powoda premii i odprawy, jak też nierozliczenia się ze sprzętu służbowego po rozwiązaniu stosunku pracy oraz domniemanego przez stronę pozwaną zajmowania się przez powoda w trakcie zatrudnienia u strony pozwanej konkurencyjnymi interesami. Okoliczności te nie mają bowiem żadnego wpływu na ocenę prawa powoda do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, który korzysta z takiej samej ochrony jak wynagrodzenie za pracę, a zatem nie można się go zrzec, jak również wszelkie potrącenia, inne niż przewidziane w art. 87 § 1 i 7 k.p., mogą być dokonywane jedynie za zgodą pracownika wyrażoną na piśmie (art. 91 § 1 k.p.). Za nieuzasadniony Sąd pierwszej instancji uznał zarzut przedawnienia, albowiem powód nie domagał się zasądzenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata wykraczające poza 3 letni okres przedawnienia, biorąc pod uwagę, że najdalszy urlop, przysługujący za 2015 r. powód mógł wykorzystać do 30 września 2016 r. Wobec rozwiązania stosunku pracy, prawo powoda do wykorzystania urlopu w naturze uległo przekształceniu (w czerwcu 2019 r.) w prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, co do którego roszczenia pieniężnego również nie upłynął trzyletni okres przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro powód domagał się zapłaty od strony pozwanej ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie odpowiadającej 95 dniom urlopu, przy czym w toku postępowania ustalono, że w rzeczywistości powód nie wykorzystał 85 dni urlopu, stawka dzienna ekwiwalentu wynosiła 2784,88 zł, to należało uznać, że powództwo było zasadne co do kwoty 236 714,80 zł, a w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu. Orzeczenie o odsetkach zostało oparte o regulację z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którą jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, mając na uwadze, że skoro termin wymagalności wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy przypadł na dzień zakończenia stosunku pracy (26 czerwca 2019 r.), z którym to dniem prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop, to opóźnienie w zapłacie świadczenia powstało dzień po dacie powstania jego wymagalności, a więc 27 czerwca 2019 r. O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na uwadze wysokość roszczenia zgłoszonego w pozwie i wysokość roszczenia, które zostało uznane za uzasadnione (powód wygrał sprawę w 89%) na rzecz powoda zasądzone koszty zastępstwa procesowego w kwocie 6318 zł (ustalone w oparciu o §9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy uwzględnieniu kosztów jakie poniosła strona pozwana; $10\ 800\ \text{zł} \times 75\% \times 89\% - 10\ 800\ \text{zł} \times 75\% \times 11\% = 7209\ \text{zł} - 891\ \text{zł}$), a także koszty poniesione w związku z uiszczeniem opłaty od pozwu liczone od wysokości roszczenia, które zostało zasądzone na rzecz powoda, tj. 11 836 zł (236 714,80 zł x 5%). Stosownie do art. 477² § 1 k.p.c. nadano wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w pkt I (punkt IV wyroku) do kwoty nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożyła strona pozwana, zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcia, że:

a) w trakcie nieobecności powoda nikt go nie zastępował i tym samym uznanie, że powód nie mógł w każdym czasie udać się na urlop wypoczynkowy, podczas gdy prawidłowe ustalenie winno dotyczyć faktu, że powoda tylko i wyłącznie jako członka zarządu (a nie pracownika na stanowisku Dyrektora Naczelnego) nie mógł zastąpić inny pracownik, skutkujący błędnym uznaniem, że powód nie mógł w każdym czasie korzystać z uprawnień z art. 161 k.p.;

b) zeznania powoda obdarzone są wiarygodnością i mocą dowodową w sytuacji, gdy nie są one spójne nie tylko ze sobą wzajemnie ale także z innymi dowodami z dokumentów, jak np. gdy powód na rozprawie w dniu 19 października 2021 r. zeznał, że „nie robiłem tak, że wyjeżdżałem prywatnie i nie odnotowywałem tego lub kazałem nie wpisywać urlopu” (01:33:58) oraz „jeśli chodzi o ten listopad 2014 r. to byłem rzeczywiście w (...)” (01:01:03) a z załączonego przez pozwanego dokumentu e - mail z Biura (...) ((...)) z dnia 29 marca 2016 r. - dotyczącego pobytu na L. w dniach 15-22 listopada 2014 r. wynika, że powód przebywał na urlopie wypoczynkowym w w/w okresie czego nie ujął w ewidencji;

c) powód nie przebywał na urlopie wypoczynkowym w okresie od 17 do 24 listopada 2015 r. (6 dni), podczas gdy pozwany przedłożył umowę rezerwację/umowę zgłoszeniową (...) z dnia 28 października 2015 r., a brak jest odwołania w/w wyjazdu a także odstąpienia od umowy, a ponadto o wykorzystaniu przez powoda dni urlopu wypoczynkowego w w/w okresie pośrednio świadczy także analogia z inną umową zgłoszenie - numer rezerwacji (...) z dnia 06 czerwca 2016 r. - (...) S.A., w skutek której powód skorzystał z urlopu i wyjechał do (...);

d) powód nie przebywał na urlopie wypoczynkowym w dniach 16 i 17 sierpnia 2017r. (2 dni) podczas, gdy pozwany przedłożył wydruki e - mail z (...) z dnia 12 sierpnia 2017 r. o logowaniu do serwisu oraz e - mail z (...) z dnia 17 sierpnia 2017 r. po skorzystaniu z usług noclegowych serwisu, a pozwany przyznał na rozprawie w dniu 19 października 2021 r., że „jeżdżę w P., więc nie wiem dokładnie co to było” (01:30:32);

2. naruszenie art. 235² § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niewskazanie przyczyn pominięcia dowodu z dokumentu w postaci wyciągu połączeń roamingowych i całkowite pominięcie wniosku pozwanego dotyczącego wystąpienia przez Sąd do operatora (...)Sp. z o.o. o udostępnienie kompletnych bilingów, o które pozwany wnioskował w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2021 r., a o czym sam Sąd wspominał podczas rozprawy w dniu 19 października 2021 r.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, a polegający na sprzeczności ustaleń stanu faktycznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia w sprawie, dokonanie dowolnej oceny szeregu dowodów poprzez wywodzenie wniosków sprzecznych z treścią tych dowodów oraz sprzecznych z innymi dowodami, a także na formułowaniu przez Sąd wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie przez Sąd, że dokumentacja pracownicza zgromadzona w niniejszym postępowaniu (w tym przedstawiona przez samą stronę pozwaną), uzupełniona treścią zeznań świadków i powoda, pozwałała na ustalenie, że powód faktycznie nie wykorzystał 85 dni urlopu wypoczynkowego, podczas gdy świadkowie zeznali, że powód zwracał się z wnioskami

urlopowymi także w formie telefonicznej, a dodatkowo powód nie wpisywał w kartę ewidencji urlopów wszystkich wykorzystanych dni urlopu, a zatem z dużym prawdopodobieństwem uznać należy, że powód wykorzystał urlop wypoczynkowy, którego nie odnotował w dokumentacji pracowniczej, a powód nie przedstawił dowodów przeciwnych;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, a polegający na sprzeczności ustaleń stanu faktycznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia w sprawie, dokonanie dowolnej oceny szeregu dowodów poprzez pominięcie przez Sąd uznania, że powód nie mógł wykonywać pracy, a tym samym przebywał na urlopie wypoczynkowym także w dniu 02 stycznia 2019 r. (środa) bowiem dokumentacja pracownicza zgromadzona w niniejszym postępowaniu (w tym przedstawiona przez samą stronę pozwaną - wydruk rezerwacji z dnia 15 grudnia 2018 r.), pozwalała na ustalenie, że powód faktycznie wykorzystał urlop wypoczynkowy nie tylko w dniach 27, 28 i 31 grudnia 2018 r. ale także 02 stycznia 2019 r.;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. naruszenie art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie skutkujące wydaniem wyroku zasądzającego powództwo w znacznej części, podczas gdy w oparciu o kompleksową analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego powództwo winno zostać oddalone w całości, także z uwagi na sprzeczność żądania powoda ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego, gdyż w istocie powód stał się beneficjentem naruszania przez siebie przepisów w zakresie wymiaru urlopu w poszczególnych latach oraz zaniedbań co do ewidencjonowania urlopów;

2. naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przypisanie przez Sąd obowiązku dowodowego innej stronie niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, tj. pozwanemu zamiast powodowi.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję wg norm prawem przepisanych. Ponadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z bilingów telefonicznych numeru powoda (...)operatora w/w numeru tj. (...) Sp. z o.o. na fakt historii wykonywanych połączeń za granicą oraz korzystania z Internetu mobilnego poza Unią Europejską wraz ze wskazaniem miejsca, z którego wykonywane były połączenie, wysyłane wiadomości i transfer danych, w tym przebywania przez powoda w tych miejscach, co jest równoznaczne z korzystaniem przez niego z urlopu wypoczynkowego (w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2021r. zawarł analogiczny wniosek, lecz Sąd I Instancji pominął go bez odniesienia się w treści uzasadnienia wyroku do podstawy prawnej owego pominięcia) oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów: wydruku wiadomości e - mail z dnia 02 listopada 2018r. (godz. 11:33), wydruku wiadomości e - mail z dnia 04 listopada 2018r. (godz. 20:08) oraz wydruku wiadomości e - mail z dnia 12 listopada 2018r. (godz. 16:40) celem wykazania faktu, iż powód doskonale wiedział już w 2018 r., iż dotychczasowi udziałowcy Spółki podejmują działania zmierzające do sprzedaży udziałów w Spółce (a więc i całej Spółki), a nadto wydruku wiadomości e - mail z dnia 26 marca 2019 r. (godz. 19:44) celem wykazania faktu, iż powód nie dbał o interes i majątek pozwanej Spółki.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie była zasadność wysuniętego przez powoda pod adresem strony pozwanej roszczenia o zapłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Na wstępie, w nawiązaniu do zarzutów odnoszących się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia stwierdzić trzeba, iż Sąd Okręgowy właściwie skoncentrował materiał dowodowy, trafnie ocenił wiarygodność zgromadzonych w sprawie

dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron procesu oraz w oparciu o te środki dowodowe prawidłowo zrekonstruował stan faktyczny sprawy (okoliczności faktyczne istotne z perspektywy rozstrzygnięcia spornej kwestii). W tym kontekście warto zauważyć, że prawo do dochodzonego w niniejszym postępowaniu świadczenia powód wywodzi z faktu niewykorzystania w naturze urlopu wypoczynkowego przysługującego mu z tytułu zatrudnienia w pozwanej spółce oraz rozwiązania stosunku pracy aktualizującego obowiązek wypłaty spornego świadczenia (ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop). Okoliczność rozwiązania stosunku pracy jest bezsporna, podobnie jak fakt istnienia niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego powoda w dniu rozwiązania stosunku pracy, natomiast rozmiar zaległości urlopowej wynika z przedstawionej przez pozwaną spółkę karty ewidencji urlopowej powoda. Strona pozwana kwestionuje wiarygodność tej dokumentacji, zapominając iż obowiązek prowadzenia ewidencji urlopów udzielanych pracownikom spoczywa na pracodawcy. Powód występuje w przedmiotowej sprawie w charakterze pracownika pozwanej spółki (zatrudnionego początkowo na stanowisku Dyrektora ds. (...), następnie Dyrektora (...)), a nie członka organu zarządzającego spółką (prowadzącego sprawę kadrowe spółki). W konsekwencji, pozwana spółka jako pracodawca powoda powinna czuwać nad prawidłowym korzystaniem przez niego z praw pracowniczych, w szczególności z prawa do urlopu wypoczynkowego. Jest oczywiste, że powód jako prezes zarządu (w przeważającym okresie czasu jednoosobowego zarządu) nie mógł reprezentować zarządzanej spółki w relacji służbowej łączącej go ze stroną pozwaną jako pracodawcą. W imieniu pozwanej spółki nadzór pracowniczy obejmujący pracę powoda sprawowała rada nadzorcza tej spółki. W świetle art. 219 § 1 k.s.h., rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności. Według art. 219 § 4 k.s.h., w celu wykonania swoich obowiązków rada nadzorcza może badać wszystkie dokumenty spółki, żądać od zarządu i pracowników sprawozdań i wyjaśnień oraz dokonywać rewizji stanu majątku spółki. Układ kompetencyjny w spółce z o.o. sprowadza się do tego, że zarząd prowadzi sprawy i reprezentuje spółkę, zaś rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki. Stały nadzór nad działalnością spółki jest prawem i obowiązkiem rady nadzorczej i w związku z tym nadzorem może wydawać polecenia nadzorowanym. Rada nadzorcza może nadzorować częściowe aktywności, niektóre działy, w tym zajmujące się sprawami kadrowymi. Dla zrealizowania swoich funkcji ma prawo przeglądania wszelkich dokumentów spółki. Przepis art. 219 k.s.h. wytycza szerokie granice dla możliwości nadzorowania. Chodzi bowiem o pełnienie permanentnego, stałego nadzoru. Nie budzi zatem wątpliwości, iż skoro rada nadzorcza nadzoruje pracę członków zarządu (za wyjątkiem wydawania zarządowi wiążących poleceń odnośnie do prowadzenia spraw spółki), to tym bardziej jest zobligowana do pełnienia w imieniu spółki nadzoru pracowniczego nad pracą zatrudnionego w tej spółce członka zarządu. Tego rodzaju rozwiązanie było zresztą praktykowane w pozwanej spółce, co potwierdzają zeznania byłego prezesa zarządu pozwanej spółki - (...) (k. 226-231 a.s.) oraz przewodniczącego rady nadzorczej spółki - (...) (k. 199-204 a.s.). Powód będąc członkiem zarządu zgłaszał zamiar skorzystania z urlopu wypoczynkowego właśnie członkowi rady nadzorczej (E. S.), informował go o zaległości urlopowej, a ten z kolei wskazywał powodowi na konieczność wykorzystania zaległego urlopu. Żaden z członków rady nadzorczej nie wydał jednak powodowi polecenia służbowego dotyczącego zniwelowania zaległości urlopowej, ani też nie podjął działań przymuszających go do skorzystania z urlopu wypoczynkowego w naturze. Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe wykazało wprawdzie pewne nieścisłości w ewidencji urlopowej powoda, w wyniku czego zweryfikowano zasadność zgłoszonego w pozwie żądania, jednakże nie można twierdzić, iż dokumentacja ta w całości nie jest wiarygodna. Po pierwsze należy pamiętać, iż odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie dokumentacji pracowniczey, w tym urlopowey, spoczywa na pracodawcy, w rozpatrywanym przypadku na działającej w imieniu pozwanej spółki radzie nadzorczej. W konsekwencji, wszelkie zaniedbania w dokumentowaniu faktu skorzystania przez powoda z urlopu wypoczynkowego, monitorowaniu jego nieobecności w pracy oraz pojawiające się na tym tle nieścisłości obciążają pracodawcę, a konkretnie radę nadzorczą działającą w imieniu pozwanej spółki. Strona pozwana (pracodawca) powinna więc na bieżąco kontrolować sytuację kadrową powoda, w tym także wykorzystywanie przez niego uprawnień urlopowych, czuwać nad prawidłowym prowadzeniem ewidencji urlopowey, a w razie dostrzeżenia jakichkolwiek błędów lub nieścisłości podjąć kroki zmierzające do ich skorygowania. Okoliczność, iż zapisy przedłożonej przez pozwaną spółkę ewidencji urlopowey w części nie odpowiadają rzeczywistości w żadnej mierze nie pozwala na zanegowanie wszystkich odnotowanych w niej informacji. Wykluczenie wiarygodności tego dokumentu w całości doprowadziłoby zresztą do tego, że należałoby ustalić, iż powód w ogóle nie wykorzystał urlopu w naturze, za wyjątkiem przyznanych przez niego okresów przebywania na wypoczynku urlopowym, co przecież nie jest intencją apelującego. Skoro bowiem prowadzenie ewidencji urlopowey należy do kompetencji pracodawcy, to

zaniedbanie tego obowiązku i wynikające z tego nieprawidłowości w treści tejże dokumentacji obciążają pozwaną spółkę jako pracodawcę. Konsekwencje tych uchybień nie mogą być przerzucane na pracownika, którym w niniejszym postępowaniu jest powód. W rezultacie, to strona pozwana powinna wyjaśnić przyczyny podnoszonych przez siebie wadliwości ewidencji urlopowej oraz przedstawić dowody pozwalające na zweryfikowanie widniejących w tej ewidencji zapisów. Powód nie ma obowiązku wykazywania faktu skorzystania z urlopu wypoczynkowego w okresach, które nie zostały ujęte w prowadzonej przez pracodawcę ewidencji urlopowej. Jako nieuprawnioną należy zatem uznać podjętą przez apelującego próbę przerzucenia na powoda ciężaru dowodu okoliczności łączących się z korzystaniem z urlopu wypoczynkowego w naturze. Obowiązek dowodowy w tym zakresie spoczywa na stronie pozwanej ze względu na pełnioną rolę - status pracodawcy. Nieścisłości depozycji powoda dotyczące terminów korzystania z urlopów nie dyskwalifikują wiarygodności całości jego zeznań, które w znacznej części znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz dowodach z dokumentów, w tym korespondencji mailowej z członkiem rady nadzorczej. Przedmiotowe nieścisłości nie mają zresztą przesądzającego znaczenia, albowiem zważywszy na rozkład ciężaru dowodu to pozwany pracodawca powinien wykazać udzielenie powodowi urlopu w naturze w konkretnym okresie. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotu sporu nie jest także istotne, czy powód miał realną możliwość skorzystania z urlopu wypoczynkowego w rozmiarze zapobiegającym powstaniu zaległości urlopowej, czy też nie mógł tego uczynić z uwagi na sposób funkcjonowania zarządzanej przez niego spółki (brak osoby zastępującej go w czasie nieobecności w pracy). Reasumując, ciężar dowodu okoliczności związanych ze skorzystaniem przez powoda z urlopu wypoczynkowego w naturze obciąża pozwanego pracodawcę. W sytuacji zaistnienia po stronie powoda zaległości urlopowej działająca w imieniu pozwanej spółki rada nadzorcza powinna zdyscyplinować podległego mu pracownika (powoda) do wykorzystania urlopu w naturze i wyegzekwować tą powinność, czego nie uczyniła, pomimo posiadania stosownych kompetencji w tej materii. Konsekwencją takiego rozkładu ciężaru dowodu jest ponoszenie przez stronę pozwaną skutków procesowych niewykazania, iż w danym okresie, nieobjętym ewidencją urlopową powód rzeczywiście korzystał w urlopu wypoczynkowego, nie zgłaszając tego faktu radzie nadzorczej. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana spółka nie sprostała powinności udowodnienia, iż powód przebywał na urlopie wypoczynkowym w okresach nie odnotowanych w ewidencji, poza zweryfikowanymi na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego terminami (od 15 do 22 listopada 2014 r., od 10 do 11 sierpnia 2015 r. oraz 27, 28 i 31 grudnia 2018 r.). Zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy, w tym zaferowany przez stronę pozwaną nie pozwala na poczynienie jednoznacznych i nie budzących wątpliwości ustaleń, iż w pozostałym spornym okresie, w szczególności w okresach wymienionych w apelacji (od 17 do 24 listopada 2015 r., 16 do 17 sierpnia 2017 r. oraz w dniu 2 stycznia 2019 r.) powód, przebywając na urlopie wypoczynkowym, nie wykonywał pracy na rzecz pozwanego. W odniesieniu do okresu przypadającego od 17 do 24 listopada 2015 r. apelujący wysuwa nieuzasadnioną analogię do wypoczynku urlopowego w (...) od 14 do 20 czerwca 2016 r. W obu przypadkach powód zawarł z biurem podróży umowę zgłoszeniową/rezerwacyjną, niemniej jednak urlop wypoczynkowy na czas wyjazdu do (...) został ujęty w ewidencji urlopowej (strona pozwana kwestionowała zapisy ewidencji w zakresie nieodnotowanych jej zdaniem 2 dni urlopu - 13 i 21 czerwca 2016r., czego Sąd pierwszej instancji słusznie nie podzielił z uwagi na wieczorną porę wylotu w dniu 13 czerwca 2016 r. -20.25 oraz wieczorną porę przylotu do kraju w dniu 20 czerwca 2016r.- 22.25). Rezerwacja wypoczynku na terenie (...) w dniach od 17 do 24 listopada 2015 r. (k. 36 a.s.) sama w sobie nie stanowi wystarczającego dowodu skorzystania przez powoda w tym czasie z urlopu wypoczynkowego. Po pierwsze, ze względu na brak dokumentu potwierdzającego opłacenie tej rezerwacji, choćby poprzez uiszczenie zaliczki, a także dowodu potwierdzającego faktyczny wyjazd powoda z kraju oraz pobyt na przedmiotowych wczasach. Po drugie, owa rezerwacja dotyczyła nie tylko powoda i jego małżonki, ale także jego znajomego S. J., z którym powód wielokrotnie spędzał wypoczynek urlopowy, a który przesłuchiwany w charakterze świadka potwierdził, iż średnio raz w roku jeździł z powodem na wakacje (zazwyczaj na tygodniowe wyjazdy) oraz zeznał, że zdarzało się, iż wyjazd musiał być odwołany z uwagi na obowiązki zawodowe powoda (zeznania świadka S. J.- k.244v-245 a.s.). W takiej sytuacji, gdy pozwany nie wykazał, iż sporna wycieczka do (...) w okresie od 17 do 24 listopada 2015 r. doszła do skutku, nie można w sposób kategoryczny stwierdzić, iż w tym czasie powód korzystał z urlopu wypoczynkowego w naturze (to nie powód powinien udowodniać, iż skorzystał z rezerwacji dokonanej w dniu 28 października 2015 r., bądź ją odwołał). Umowa zgłoszeniowa/rezerwacyjna nie jest bowiem dowodem poświadczającym faktyczny pobyt powoda na wypoczynku urlopowym. W nawiązaniu do drugiego sygnalizowanego w apelacji okresu spornego urlopu w dniach 16 do 17 sierpnia 2017r. zauważyć trzeba, iż jedynym przedstawionym przez pozwanego dowodem na tą okoliczność są wydruki korespondencji mailowej z

serwisu internetowego N. (k. 43 i 44 a.s.). Treść tej korespondencji zawiera tylko i wyłącznie podziękowanie za zarejestrowanie się na portalu N.(logowanie na portalu w dniu 12 sierpnia 2017r.), co dawało powodowi możliwość dodawania opinii, szukania noclegów oraz ich zakupu w atrakcyjnej cenie, a ponadto korespondencja ta zawiera zachętę dla powoda do dokonania oceny potencjalnie odwiedzonych atrakcji, wstawienia zdjęć wraz z ofertą rabatu na ich wywołanie w (...). Przesłane powodowi przez portal (...) wiadomości e-mail zostały opatrzone adnotacją, iż powód otrzymał je, gdyż jako użytkownik serwisu wysłał zapytanie o ofertę, co w żadnej mierze nie świadczy o przyjęciu i zaakceptowaniu przez powoda jakiegokolwiek oferty zaproponowanej przez użytkowników serwisu, ani nawet o dokonaniu rezerwacji pobytu w P.. Strona pozwana nie wykazała faktu skorzystania przez powoda z bazy noclegowej ww. serwisu i przebywania w tym czasie na urlopie wypoczynkowym, wobec czego nie można poczynić jednoznacznych ustaleń w tej kwestii, za co - zważywszy na rozkład ciężaru dowodu - konsekwencje procesowe ponosi pozwana spółka. Co się natomiast tyczy wskazywanego w apelacji wypoczynku urlopowego w dniu 2 stycznia 2019 r. należy przywołać wydruk rezerwacji z dnia 15 grudnia 2018 r. (k. 46 a.s.-wyjazd do W.) - pobyt w hotelu od 26 grudnia 2018 r. (godz. 00.00) do 2 stycznia 2019 r. (godz. 00.00) - obejmującej 7 dni i 6 nocy, bez noclegu przypadającego w nocy z 1 na 2 stycznia 2019 r., a tym samym nie wykazano okoliczności wykluczającej możliwość powrotu z urlopu oraz świadczenia przez powoda pracy w dniu 2 stycznia 2019 r., co z uwagi na ciężar dowodu również obciąża pozwaną spółkę. Trafne są także dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia dotyczące pozostałych zakwestionowanych w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego okresów absencji urlopowej powoda, co do których apelacja nie konkretyzuje jednak zarzutów. Podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji warto zaznaczyć, iż sugerowane przez pozwanego terminy korzystania przez powoda z urlopu wypoczynkowego, po dokonaniu ich analizy, okazały się dniami wyjazdu na wypoczynek w godzinach wieczornych (co umożliwiało wykonywanie pracy w dniu wylotu) oraz powrotu z wypoczynku w godzinach porannych (co dawało możliwość świadczenia pracy w dniu przylotu). Sąd Okręgowy wyczerpująco odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co przy braku sformułowania przez apelującego skonkretyzowanych zastrzeżeń wobec argumentacji przedstawionej w tej materii przez Sąd pierwszej instancji, czyni zbędnym szczegółowe omawianie pozostałych, pojedynczych dni w fazie postępowania apelacyjnego. Podsumowując ten fragment rozważań stwierdzić trzeba, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały dokonane po przeprowadzeniu wszechstronnej oceny zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego, która - wbrew zarzutom apelacji - nie wykracza poza granice wyznaczone zasadą swobodnej oceny dowodów (mieści się w ramach reguł logicznego rozumowania, właściwego kojarzenia faktów, wiedzy powszechnej oraz doświadczenia życiowego). Sąd drugiej instancji ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Zawarte w apelacji wnioski dowodowe należy uznać za spóźnione. Pierwszy z nich stanowi ponowienie zgłoszonego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wniosku o przeprowadzenie dowodu z wyciągów z połączeń roamingowych i wystąpienie do operatora (...) sp. z o.o. o udostępnienie stosownych bilingów (k. 377 a.s.). Wniosek ten został przez pozwaną spółkę złożony w dniu 15 listopada 2021 r., po zamknięciu rozprawy przed Sądem Okręgowym, co miało miejsce w dniu 19 października 2021 r., a przed ogłoszeniem wyroku, wyznaczonym na dzień 16 listopada 2021 r. W tym kontekście wypada odnotować, że fachowy pełnomocnik strony pozwanej był obecny na ostatniej rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, a przed jej zamknięciem oświadczył, że nie składa dalszych wniosków dowodowych. W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji nie był zobligowany do otwarcia zamkniętej rozprawy celem uzupełnienia materiału dowodowego i słusznie pominął przedmiotowy wniosek dowodowy jako spóźniony, zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 5 k.p.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak przesłanek do stwierdzenia, iż wniosek ten nie mógł zostać zgłoszony na wcześniejszym etapie procesu, przed zamknięciem rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. Analogicznie (jako spóźniony) należy zakwalifikować zawarty w apelacji nowy wniosek dowodowy dotyczący wydruków korespondencji mailowej. Według art.381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się przeszkód, które uniemożliwiały złożenie obu wyartykułowanych przez apelującego wniosków dowodowych w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, w okresie poprzedzającym zamknięcie rozprawy. W konkluzji Sąd drugiej instancji zaaprobował podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, nie stwierdzając podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego niniejszej sprawy.

Przechodząc do rozważań dotyczących podstawy prawnej rozstrzygnięcia wypada odnotować, że wysunięty przez apelującego zarzut obrazu prawa materialnego w istocie ogranicza się do zarzutu naruszenia przepisu art. 8 k.p. Zarzut

naruszenia art.6 k.c. nie przynależy do sfery prawnej, lecz stanowi o naruszeniu przepisów proceduralnych, a tym samym odnoszą się do niego uwagi dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, zamieszczone we wcześniejszych wywodach niniejszego uzasadnienia. Przystępując do analizy zagadnień obejmujących ocenę zasadności dochodzonego w przedmiotowym procesie roszczenia zauważyć trzeba, iż strona pozwana nie neguje ziszczenia się przesłanek warunkujących nabycie przez powoda prawa do żądania wypłaty spornego ekwiwalentu w postaci rozwiązania stosunku pracy oraz istnienia zaległości urlopowej. Kwestionowana była jedynie ilość dni zaległego urlopu wypoczynkowego, która została prawidłowo zweryfikowana na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a ponadto zasadność powództwa w kontekście regulacji art. 8 k.p. Pozwana spółka nie podważa jednak przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy normatywnej zasądzenia ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, ani też sposobu wyliczenia tej należności, w tym zastosowanej stawki dziennej ekwiwalentu w kwocie 2784,88 zł. W ramach analizy zarzutu naruszenia prawa materialnego należy zatem wziąć pod rozwagę powołaną przez apelującego instytucję nadużycia prawa podmiotowego. Według pozwanego, dochodzenie przez powoda ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy koliduje z zasadami współżycia społecznego lub społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa w rozumieniu art.8 k.p. W tym aspekcie warto zaznaczyć, że prawo do urlopu wypoczynkowego jest prawem niezbywalnym i do upływu okresu przedawnienia pracownik może prawo do zrealizować w naturze, zaś w razie rozwiązania stosunku pracy może domagać się wypłaty stosownego ekwiwalentu pieniężnego. Strona pozwana formułuje tezę, iż powód doprowadził do powstania zaległości urlopowej celowo, aby uzyskać wysoką kwotę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach rozpoznawanej sprawy nie może podzielić tego poglądu. Po pierwsze, powód ponad dziesięć lat piastował funkcję kierowniczą w pozwanej spółce. Był prezesem zarządu i jednocześnie w ramach stosunku pracy powierzono mu stanowisko Dyrektora (początkowo Dyrektora ds. (...), a następnie Dyrektora (...)), co z jednej strony dawało mu samodzielność i pewną dozę niezależności (możliwość świadczenia pracy poza siedzibą pozwanej spółki), a z drugiej odpowiedzialność za funkcjonowanie zatrudniającego go podmiotu, między innymi pod względem efektywności prowadzonej działalności gospodarczej. Owa samodzielność i autonomiczność nie oznacza jednak, iż jako pracownik zatrudniony przez stronę pozwaną nie podlegał jakimkolwiek nadzorowi, gdyż przeczyłoby to naturze stosunku pracy opartego na podporządkowaniu pracowniczemu. Nie budzi zatem wątpliwości, iż powód podlegał nadzorowi ze strony rady nadzorczej, co bezsprzecznie wynika ze zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego (członkowi rady nadzorczej zgłaszał zamiar skorzystania z urlopu wypoczynkowego, informował go o zaległym urlopie, rada nadzorcza przyznawała mu premie). K. R. w swoich zeznaniach (k. 226 a.s.) potwierdził, że zatrudnieniem członków zarządu zajmowała się rada nadzorcza i do tego organu członek zarządu kierował wnioski urlopowe (ustnie, telefonicznie, bądź mailowo). Prowadzenie dokumentacji pracowniczej powoda leżało w gestii pozwanego pracodawcy, w imieniu którego w tym zakresie powinna działać funkcjonująca w spółce rada nadzorcza. Obowiązkiem rady nadzorczej było zatem monitorowanie sytuacji kadrowej powoda, dokumentowanie jego nieobecności w pracy, w tym prowadzenie ewidencji wykorzystanego przez niego urlopu wypoczynkowego, czuwanie nad rzetelnością prowadzenia tej dokumentacji, a w razie dostrzeżenia nieprawidłowości podjęcie czynności wyjaśniających i dokonywanie stosownej korekty. W rozpatrywanym przypadku zapewne zawiodła komunikacja pomiędzy radą nadzorczą, a członkiem zarządu, przy czym inicjatywę w tej materii powinna przejąć rada nadzorcza pozwanej spółki, która jednak nie wykazała się należyłą starannością w dokumentowaniu absencji urlopowej powoda i nie kontrolowała na bieżąco ewidencji urlopow. Mając świadomość istnienia zaległości urlopowej powoda nie zobowiązała go do wykorzystania zaległego urlopu wypoczynkowego w naturze, nie ponaglała go w tej kwestii, nie podjęła jakichkolwiek kroków dyscyplinujących pracownika celem zrealizowania prawa do wypoczynku, co doprowadziło do skumulowania zaległego urlopu z kilku lat. Za tego rodzaju sytuację odpowiedzialność ponosi pracodawca, czyli strona pozwana, a tym samym nie można powodowi stawiać zarzutu wykorzystywania swoich uprawnień urlopowych (przekształconych w ekwiwalent pieniężny w wyniku rozwiązania stosunku pracy) niezgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Nadzór nad pracownikiem, w tym piastującym kierownicze stanowisko służbowe należy do pracodawcy, zaś konsekwencje zaniedbania tej powinności nie mogą zostać przerzucone na pracownika, który nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowości sprawowanego nadzoru pracowniczego. Warto także zauważyć, że jakość i efektywność wykonywanej przez powoda pracy nie była kwestionowana przez radę nadzorczą, działającą w imieniu pozwanego pracodawcy. Lektura akt niniejszej sprawy, w tym akt osobowych powoda prowadzi do wniosku, iż wypełnianie przez niego obowiązków służbowych Dyrektora nie

wzbudzało zastrzeżeń, nie kierowano do niego uwag sygnalizujących jakieś uchybienia, a tym bardziej nie wszczynano procedur mających na celu wymierzenie mu jakiegokolwiek kary porządkowej. Systematyczne przyznawanie premii przez radę nadzorczą przemawia wręcz za tym, że powód był cenionym pracownikiem z nienagannym przebiegiem pracy zawodowej, co w połączeniu z czasokresem piastowania funkcji kierowniczej oraz charakterem powierzonych mu obowiązków służbowych nie pozwala na negatywną ocenę zgłoszonego przez niego roszczenia z perspektywy regulacji art. 8 k.p. Nie można także twierdzić, iż powód w latach 2017 - 2018 spodziewał się rozwiązania stosunku pracy z końcem czerwca 2019r. i z determinacją gromadził zaległy urlop wypoczynkowy celem osiągnięcia wymiernej korzyści majątkowej. W konkluzji Sąd Apelacyjny przyjął, że wystąpienie przez powoda z roszczeniem skierowanym przeciwko pracodawcy o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego z tytułu niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego korzysta z ochrony prawnej i nie może zostać uznane za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa w rozumieniu art.8 k.p.

Mając na względzie powyższe Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, prawidłowo ustalił stan faktyczny, a także nie dopuścił się naruszenia unormowań materialno – prawnych. Trafne jest również orzeczenie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, które powinny być liczone od 27 czerwca 2019 r., czyli dnia przypadającego po dacie wymagalności roszczenia o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, co należy łączyć z rozwiązaniem stosunku pracy (26 czerwca 2019 r.), a nie odwołaniem z funkcji członka zarządu na mocy uchwały rady nadzorczej pozwanej spółki z dnia 27 czerwca 2019 r. Prawo do urlopu oraz spornego ekwiwalentu z tytułu niewykorzystania urlopu w naturze jest uprawnieniem pracowniczym ściśle związanym ze stosunkiem pracy i w żaden sposób na istnienie i kształt tego prawa nie wpływa status powoda jako członka organu zarządzającego pozwaną spółką i wynikające z tego uprawnienia korporacyjne. Podniesione w apelacji zarzuty okazały się nieuzasadnione.

Wobec powyższego, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd drugiej instancji orzekł o jej oddaleniu na mocy art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.), zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 8 100 zł (75% z 10 800 zł), obliczonej przy zastosowaniu § 10 ust. 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).

Ewa Krakowiak Agata Pyjas-Luty Grażyna Wiśniewska